

ŻYCIE NAUKOWE

Sprawozdanie z ogólnopolskiej konferencji naukowej pt. „W 100-lecie bitwy pod Kostiuchnówką. Marszałek Józef Piłsudski – Droga do Niepodległej”, Bełchatów, 27–28 X 2016 r.

Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach Filia w Piotrkowie Trybunalskim oraz Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych byli organizatorami 27–28 X 2016 r. ogólnopolskiej konferencji naukowej pt. „W 100-lecie bitwy pod Kostiuchnówką. Marszałek Józef Piłsudski – Droga do Niepodległej”. Honorowy patronat nad konferencją, która odbyła się w Bełchatowie w Rezydencji Dwór Polski, objął Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda. Cel sesji stanowiło przedstawienie problematyki dotyczącej powstania Legionów Polskich, największej bitwy Legionów podczas I wojny światowej pod Kostiuchnówką (4–6 VII 1916 r.), upowszechnianie, a także popularyzowanie historii II Rzeczypospolitej i tradycji oręża polskiego. Była to prawdopodobnie jedyna sesja naukowa w Polsce odnosząca się do bitwy, która miała wpływ na sprawę polską w czasie I wojny światowej.

Konferencję otworzył jej organizator Dariusz Rogut, a część merytoryczną rozpoczął Przemysław Waingertner (Uniwersytet Łódzki) referatem pt. *Wołyński klucz do niepodległości. Bitwa pod Kostiuchnówką 4–6 lipca 1916 roku*. Zaznaczył w nim, że należała ona do najważniejszych i najczęściej przywoływanych przez historyków oraz świadków i uczestników szlaku bojowego starć jednostek legionowych. Wynika to zarówno z jej znaczenia wojskowego dla przebiegu ówczesnych działań zbrojnych na froncie wschodnim Wielkiej Wojny, jak i z jej konsekwencji politycznych – powstrzymanie rosyjskich działań ofensywnych. W ciągu trzydniowego boju (4–6 VII 1916 r.) legionieści udowodnili swą wartość bojową głównodowodzącym i politykom państw centralnych. Ich postawa – obok niemieckiej koncepcji realizacji programu Mitteleuropy – miała decydujące znaczenie dla inicjatywy Berlina i Wiednia – wydania tzw. Aktu dwóch cesarzy (Aktu 5 listopada 1916 r.), zapowiadającego utworzenie Królestwa Polskiego i umiędzynarodawiającego sprawę polską.

Z kolei Mariusz Wołos (Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie) wygłosił referat pt. *Józef Beck w bitwie pod Kostiuchnówką*. Podkreślił w nim, iż Beck w tej bitwie służąc w 2 baterii I dywizjonu, wykazał się godną postawą żołnierską, za

co otrzymał Krzyż Orderu Virtuti Militari V klasy. Udział w bitwie uznać należy za jeden z trzech okresów jego służby frontowej w trudnych warunkach bojowych podczas Wielkiej Wojny. I wojnę światową rozpoczął w sierpniu 1914 r. jako ochotnik bez stopnia, a zakończył jako porucznik, który to stopień uzyskał w kwietniu 1918 r. z rozkazu płk. Juliusza Rómmla, służąc wówczas w 1 baterii artylerii konnej III Korpusu.

Marek Sioma (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej) przedstawił zagadnienie *Kostiuchnowka w publicystyce prasowej II Rzeczypospolitej*. Prelegent zauważył, iż prasa polska nie poświęciła uwagi „wielkiej bitwie” w 1926 r., a więc w 10. rocznicę. Pierwsze teksty na ten temat pojawiły się dopiero w 1931 r. w związku z kolejną, 15. rocznicą bitwy. Dopiero w 20. rocznicę bitwy, tj. w roku 1936, ukazało się kilka różnych w treści artykułów.

W swoim wystąpieniu Janusz Odziemkowski (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego) podkreślił, że badając bieg dziejów, historyk opiera się na faktach. Pytanie, jak wyglądałaby historia Polski, gdyby Legiony nie powstały, otwiera inne pole dociekań. Trudniejsze – bo prowadzimy dyskurs o wydarzeniach, które nie zaistniały – a zarazem inspirujące. Skupiając uwagę tylko na kwestiach najważniejszych i łatwych do udowodnienia na gruncie logiki następstwa faktów, możemy wskazać szereg punktów, w których rozmaite sprawy w II RP mogłyby, a nawet musiały potoczyć się inaczej, gdyby Legiony nie powstały: a) władze carskie nie zostałyby zmuszone do tworzenia formacji polskich, które miały być „odpowiedzią” na Legiony u boku państw centralnych; skutkowałoby to wolniejszym tempem organizacji Korpusów Polskich na Wschodzie po rewolucji lutowej i zapewne znacznie mniej żołnierzy polskich zostałoby ocalonych od rozplynięcia się w morzu rewolucji rosyjskiej; b) bez postawy zaprezentowanej przez legionistów w bitwie pod Kostiuchnowką, w Niemczech najprawdopodobniej przegrałaby koncepcja zagrania „kartą polską” i organizacji armii polskiej; c) służba w Legionach nie otworzyłaby drogi do kariery wielu postaciom, które odegrały wybitną rolę w II RP, np. Józefa Piłsudskiego, Józefa Hallera, Kazimierza Sosnkowskiego, Władysława Sikorskiego. Ta konstatacja nasuwa szereg pytań: jakie byłyby koleje wojny polsko-rosyjskiej? Czy Polska ocalałaby swoją niepodległość? Jak wyglądałaby bez wspomnianych postaci scena polityczna II RP? Jaki wypracowano by w Polsce model demokracji? Jakie wzory przyjęto by w organizacji i szkoleniu Wojska Polskiego? Każda zmiana przeszłości kreuje nowe warianty przyszłości, a ich liczba rośnie szybko w miarę posuwania się w czasie. Dlatego nie jesteśmy w stanie wyczerpująco odpowiedzieć na pytanie, jak dalece zmieniłby dzieje Polski fakt niepowstania Legionów. Może w ogóle nie obroniłaby swej niepodległości. Już pobieżny przegląd wydarzeń lat 1914–1920 wskazuje, że nawet gdyby II RP ocalała swoją niepodległość, byłaby innym państwem niż to jakie znamy z kart historii, inne byłoby społeczeństwo, inni jego bohaterowie, prawdopodobnie inna wersalska Europa. Uświadomienie sobie tego faktu uzmysławia, jak wiele zależało od czynu tych, którzy w 1914 r. „na stos rzucili swój życia los”.

Tadeusz Wolsza (Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk) zaprezentował referat pt. *Pasje sportowe legionistów w okresie wojny i dwudziestolecia międzywojennym*. Przypomniał w nim, że dziesiątki polskich polityków i wysokich rangą oficerów Wojska Polskiego w II Rzeczypospolitej nie kryło sympatii do sportu. Po odzyskaniu niepodległości stawali się mecenasami imprez sportowych rangi mistrzowskiej lub nawet byli czynnymi sportowcami, z dużymi osiągnięciami na arenie między-

narodowej. Zauważył, że dwóch generałów, pułkownik i dwóch majorów dostąpiło zaszczytu uczestniczenia w Igrzyskach Olimpijskich, tj. Sergiusz Zahorski i Karol Rómmel, którzy w 1912 r. w Sztokholmie reprezentowali jeszcze zaborczą Rosję. Olimpijczykiem był Tadeusz Bór-Komorowski, w latach II wojny światowej Komendant Główny Armii Krajowej, zaś po wojnie premier rządu RP na uchodźstwie. Startował na olimpiadzie w Paryżu w 1924 r. oraz był trenerem drużyny jeździeckiej na igrzyskach w Berlinie w 1936 r., która zdobyła srebrny medal. Z kolei do Amsterdamu w 1928 r. wyjechał mjr Henryk Dobrzański, pierwszy partyzant Polski Walczącej w 1939 r., później rozpoznawalny jako „Hubal”. W konspiracji wojennej służył również olimpijczyk z Berlina, mjr Władysław Karaś. Pierwszy w historii polski medalista w strzelectwie sportowym. Najwybitniejszy polityk XX stulecia Józef Piłsudski był stałym kibicem zawodów hippicznych, piłkarskich i szachowych. W 1919 r. objął honorowy protektorat nad „Komitetem Udziału Polski w Igrzyskach Olimpijskich”, na które Polacy ostatecznie nie wyjechali z uwagi na wojnę z bolszewikami w 1920 r. Potem wcielili się w rolę honorowego patrona mistrzostw Polski w grze szachowej (1927 r.). Marszałek stał również na czele Rady Naukowej przy Państwowym Urzędzie Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego. Nie mniej znany gen. Kazimierz Sosnkowski był prezesem klubu piłkarskiego Polonia Warszawa w latach 1918–1939 oraz po śmierci Marszałka głównym protektorem olimpiady szachowej w 1935 r. w Warszawie. Pierwszego dnia sesji referaty wygłosili także Marek Dutkiewicz (Uniwersytet Jana Kochanowskiego Filia), pt. *Służba zdrowia Legionów Polskich podczas walk na Wołyniu w 1915–1916 roku. Organizacja i działania* oraz Arkadiusz Adameczyk (UJK), pt. *Doświadczenie I wojny światowej jako element argumentacji w piłsudczykowskiej debacie politycznej*. W drugi dzień konferencji wysłuchano wystąpienia: Janusza Mierzwy (Uniwersytet Jagielloński), pt. *Piłsudczykowska wizja administracji państwowej*; Wojciecha Śleszyńskiego (Uniwersytet w Białymstoku), pt. *Kwestia bezpieczeństwa wewnętrznego na ziemiach północno-wschodnich II RP w koncepcjach środowisk piłsudczykowskich w latach 1919–1939*; Dariusza Roguta (UJK Filia Piotrków Trybunalski), pt. *Życiorysy legionowe. Piłsudczycy w łagrach sowieckich*; Dariusza Fabisza (Uniwersytet Zielonogórski), pt. *W cywilu. Piłsudczykowska elita wojskowa na emigracji w Wielkiej Brytanii po II wojnie światowej*. Dwudniowe obrady zamknął Marek Białokur (Uniwersytet Opolski), który w wystąpieniu zatytułowanym *Kształtowanie obrazu Józefa Piłsudskiego i Legionów Polskich w walce o niepodległość Rzeczypospolitej w świadomości historycznej młodzieży* przedstawił wyniki sondażu przeprowadzonego wśród uczniów opolskich szkół ponadgimnazjalnych. Wynika z nich, że Józef Piłsudski kojarzony jest ze zwycięską walką narodu polskiego o niepodległość w pierwszej połowie XX w. Znacznie gorzej młodzież kojarzy z kolei Legiony walczące w czasie I wojny światowej. Wystąpienie zakończyło przypomnienie najważniejszych filmów fabularnych zrealizowanych na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat, których bohaterem jest Józef Piłsudski.

W konferencji uczestniczyli zaproszeni goście, m.in.: Waldemar Wyczachowski – starosta powiatu bełchatowskiego, Dorota Pędziwiatr – przewodnicząca Rady Powiatu Bełchatowskiego, Marcin Baranowski – wicestarosta powiatu opoczyńskiego, ks. Marek Izdebski – biskup Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w RP, Wojciech Baran-Kozłowski – prodziekan WFH UJK Piotrków Trybunalski, Paweł Pietrzyk – dyrektor z Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, Eliza Dzwonkiewicz – wicedyrektor Narodowego Centrum Kultury, Jolanta Chelmińska – doradca

marszałka województwa łódzkiego, hm. Natalia Patorska-Grzelewska – komendant Chorągwi Łódzkiej ZHP, radni miejscy i powiatowi, nauczyciele, młodzież belchatowskich szkół średnich i mieszkańcy powiatu belchatowskiego. Listy intencyjne odczytano w imieniu Elżbiety Rafalskiej – minister rodziny, pracy i polityki społecznej, Jana Józefa Kasprzyka – p.o. Szefa UDSKiOR oraz Alicji Kaczorowskiej – poseł na Sejm RP.

Dariusz Rogut
Piotrków Trybunalski